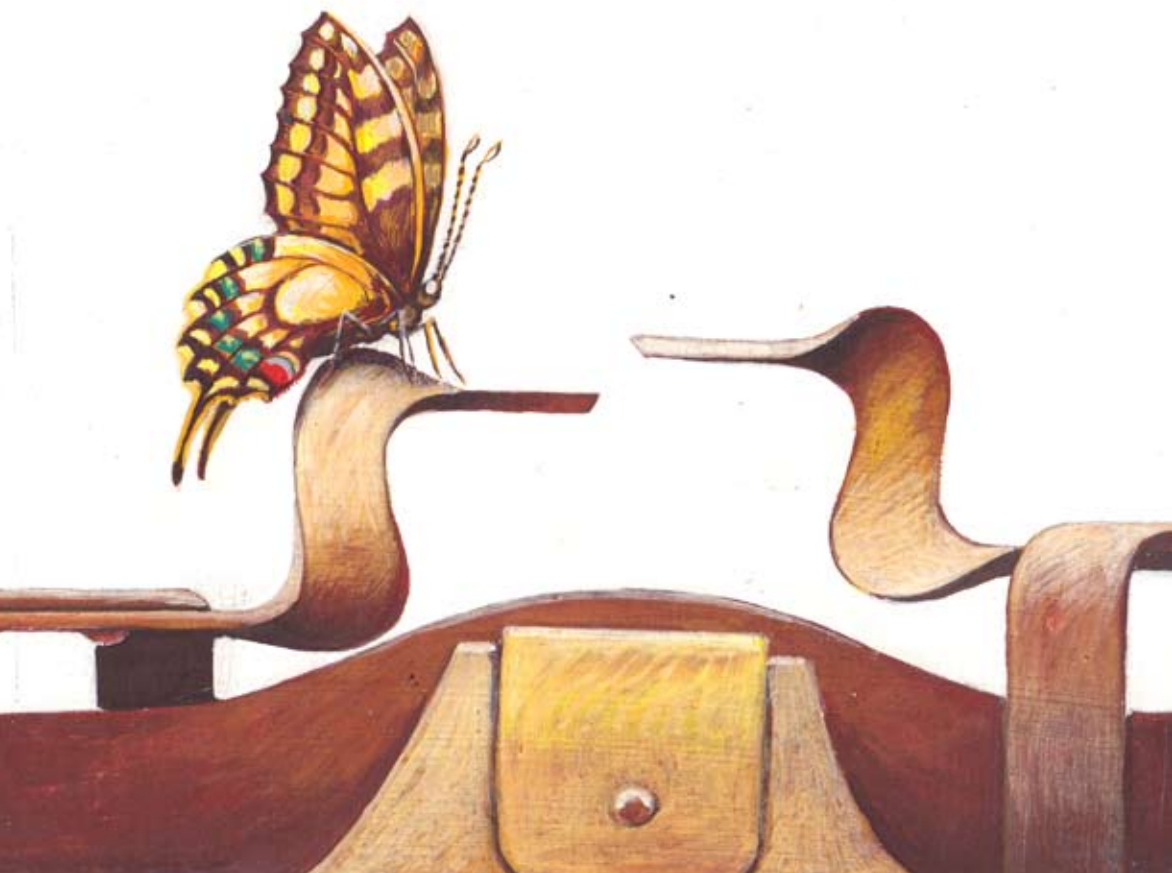


Jan Brzechwa  
**NA STRAGANIE**



Na straganie w dzień targowy  
Takie słyszy się rozmowy:

„Może pan się o mnie oprze,  
Pan tak więdnie, panie koprze”

„Cóż się dziwić, mój szczypiorku,  
Leżę tutaj już od wtorku!”



Rzecz na to kalarepka:  
„Spójrz na rzepę - ta jest krzepka!”

Groch po brzuszku rzepę krzepie  
„Jak tam rzepo? Coraz lepiej?”

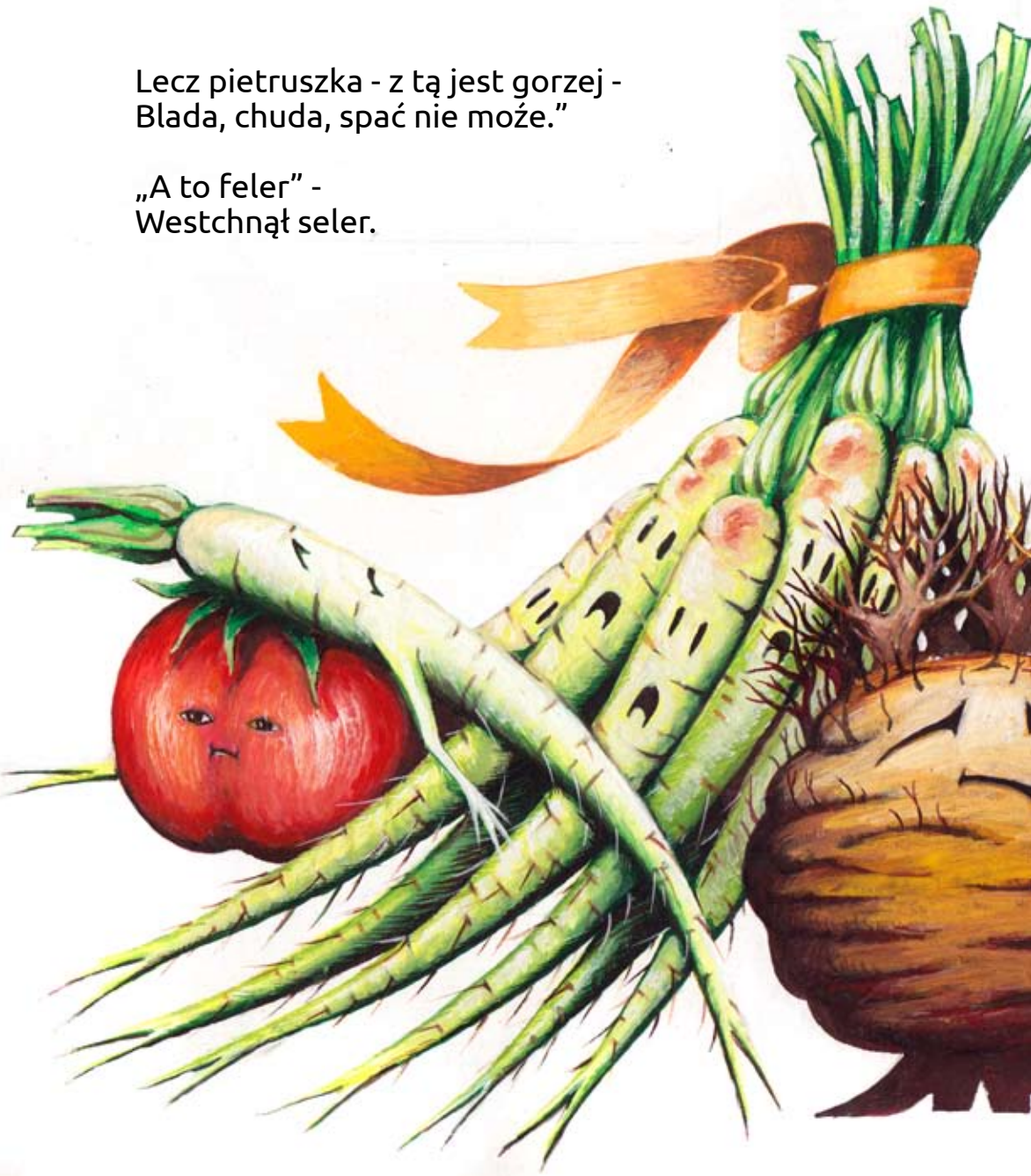
„Dzięki, dzięki, panie grochu,  
Jakoś żyje się po trochu.





Lecz pietruszka - z tą jest gorzej -  
Błada, chuda, spać nie może."

„A to feler” -  
Westchnął seler.



Burak stroni od cebuli,  
A cebula doń się czuli”

„Mój buraku, mój czerwony,  
Czybyś nie chciał takiej żony?”

Burak tylko nos zatyka:  
„Niech no pani prędeż zmyka,

Ja chcę żonę mieć buraczą,  
Bo pzry pani wszyscy płaczą.”

„A to feler” -  
Westchnął seler.



Naraz słycać głoś fasoli:  
„Gdzie sie pani tu gramoli?!”

„Nie bądź dla mnie taka wielka” -  
Odpowiada jej brukselka.





„Widzieliście, jaka krzepka!”  
Zaperzyła się marchewka.

„Niech rozsądzi nas kapusta!”  
„Co, kapusta?! Głowa pusta?!”



A kapusta rzecz smutnie:  
„Moi drodzy, po co kłótnie,

Po co wasze swary głupie  
Wnet i tak zginiemy w zupie”

„A to feler!” -  
Westchnął seler.

© Ilustracje i opracowanie graficzne:  
Adam Kurtowicz

Elektroniczne odtworzenie wydania  
z roku 1986 na bazie oryginałów ilustracji  
- do celów niekomercyjnych:  
Adam Kurtowicz 2020

